

## Duchowy wymiar wychowania

*Bolesnym zjawiskiem jest to, że na początku XXI wieku „nowocześni” wychowawcy proponują swym wychowankom niezbyt ambitne cele i niskie ideaty. Zwykle zadowolają się tym, że ich wychowankowie dbają o zdrowie fizyczne, że mają w miarę dobre wyniki w nauce, że nie sięgają po narkotyki czy że nie wchodzi w konflikt z prawem. Taki minimalizm w wychowaniu po części jest efektem kryzysu samych wychowawców, a po części – skutkiem presji ze strony dominującej dziś „niskiej” kultury. Ten nurt kultury bowiem dostrzega w człowieku głównie – a czasem jedynie – te sfery, które czynią go podobnym do świata zwierząt, a zatem sferę: biologiczną, seksualną i emocjonalną. Programowo zaniedbują natomiast rozwój wychowanka w tych sferach, w których najbardziej przejawia się jego świadomość i wolność, a w konsekwencji jego zdolność do miłości i odpowiedzialności.*

Marek Dziewiecki

Powyższe słowa M. Dziewieckiego, zamieszczone jako motto niniejszego artykułu, skłoniły mnie to refleksji na temat roli i potrzeby rozwoju duchowego w życiu człowieka, a zwłaszcza jego miejsca w procesie wychowania młodego pokolenia. Coraz częściej można zauważyć zagubienie młodzieży w świecie, w którym przyszło jej żyć, jej nieumiejętność radzenia sobie w realnej rzeczywistości oraz ucieczkę do świata wirtualnego, bardziej „bezpiecznego”, gdzie nie trzeba podejmować odpowiedzialności za swoje decyzje. Wzrasta również zjawisko agresji i przemocy – obserwujemy, że coraz więcej norm społecznych i kulturowych jest łamanych. Ponadto niepokój wywołuje rozluźnienie więzi społecznych oraz to, że rodziny przestają prawidłowo wypełniać swoje podstawowe funkcje. Mimo pogłębiającej się wiedzy na temat coraz lepszych technik rozwoju intelektualnego i fizycznego, coraz bardziej rozwiniętej psychologii i socjologii oraz badań z tego zakresu, rozrastającego się grona „specjalistów od emocji”, różnorodności systemów pedagogicznych propagujących metody „bezsstresowego wychowania”, zamiast progresu zauważamy raczej postępującą degradację istoty ludzkiej. Powiększa się liczba osób przeżywających stany depresyjne, osób uzależnionych, ludzi mających problemy natury emocjonalnej i psychicznej, nieprzystosowanych do wyzwań codzienności. Sytuacja ta skłania do stwierdzenia, że typową cechą współczesnego świata jest pustka duchowa, która przejawia się przede wszystkim brakiem celu i sensu życia lub ich ograniczeniem do wymiaru hedonistycznego i krótkotrwałego. Przyczyna obecnego stanu ma swoje źródło w rozwoju jednostki, który jeżeli nie przebiega w sposób prawidłowy, skutkuje często trwałymi zmianami w osobowości. Moim zdaniem wynika to z braku odpowiedniego zaangażowania w rozwój duchowy dziecka, przyznania mu ważnego miejsca i uwzględnienia go podczas kształtowania osoby.

## Duchowość

W ostatnich latach możemy zauważyć wzrastające zainteresowanie tematyką związaną z duchowością, różnymi jej formami i rodzajami. Zatem konieczne staje się zrozumienie, czym ona jest i w czym się objawia.

Termin „duchowość” kojarzony jest ze sferą duchową, sferą sacrum, z Absolutem, z czymś znajdującym się ponad tym co materialne, z czymś trudnym do określenia i rozległym, tajemniczym a równocześnie pociągającym. Związany jest on z pojęciem życia wewnętrznego, przez które możemy rozumieć „całą aktywność psychoemocjonalną, poznawczą i wolitywną człowieka, która choć zawsze nierozdzielnie, wiąże się z jego aktywnością zewnętrzną, to jednak stanowi centrum osobowe” (Chmielewski 1999, s. 11). Obejmuje ono zatem wszystko, co czynimy w ciągu naszego życia, od niego zależy nasza postawa wobec otaczającego nas świata i nas samych.

Każdy zatem człowiek, ponieważ jest istotą rozumną i wolną, ma życie wewnętrzne, które intuicyjnie odróżniamy od aktywności zewnętrznej jako wtórnej w stosunku do wewnętrznego świata osoby. Gdy życie wewnętrzne znajduje odniesienie do rzeczywistości pozazmysłowej, angażując w sposób szczególnie osobowy wymiar człowieka, wówczas można mówić o duchowości (Chmielewski 1999, s. 11–12).

W tym miejscu zaczyna wyłaniać się obraz duchowości, która aby w pełni zaistnieć, musi mieć odniesienie do czegoś większego od świata wewnętrznego człowieka, z czym można nawiązać specyficzną więź, aby móc poznać swoją rolę w świecie.

Czym zatem jest duchowość? Marek Dziewiecki określa ją jako „owoc zdolności człowieka do zrozumienia samego siebie i do odkrycia sensu swego życia” (Dziewiecki 2006, s. 195). Z jego definicji wynika, że duchowość rodzi się w wyniku działania podjętego przez człowieka. Zatem nie jest ona jedynie czymś wrodzonym, ale także nabywanym przez wykorzystywanie naturalnej zdolności człowieka do rozwoju, do wzrastania, co wiąże się z pewnym procesem. W dążeniu do duchowości trzeba wykaazać się pewnym wysiłkiem. Podobne stanowisko wyraża Cezary Sękalski, pisząc, że „w znaczeniu ogólnym pojęcie to oznacza dążenie człowieka do odkrycia własnej tożsamości i pójście specyficzną, indywidualną drogą rozwoju. Takie rozumienie duchowości przeciwstawia się zwykle płytkiemu konsumpcjonizmowi i powierzchownej gonitwie za przyjemnościami” (Sękalski 2008, s. 4).

Najczęściej duchowość stoi w opozycji do cielesności, zwłaszcza w nurtach humanistycznych, podkreślających jej niematerialność (Chmielewski 1993, s. 50). W psychologii humanistycznej poświęca się wiele miejsca samorozwojowi i samorealizacji, która jest wartością samą w sobie, integruje wszystkie poziomy funkcjonowania osoby, a zarazem pozwala na niezagrażającą integrację ze światem zewnętrznym. Wymiar duchowy traktowany jest tutaj jako „najwyższy poziom procesu rozwoju ludzkiej naturalnej tendencji do aktualizacji wrodzonych potencjalności, do bycia twórcą kultury, istotą, która jest czymś więcej niż organizmem, czymś więcej niż sumą nabytych doświadczeń czy też „wypadkową” środowiskowych oddziaływań. Przyjmuje się zatem, iż rozwój duchowy poprzez samoaktualizację następuje w sposób spontaniczny, jako wynik zaspokojenia potrzeb podstawowych i wzrostu autonomii funkcjonalnej specyficznie ludzkich potrzeb (meta-potrzeb), aktualizacji wartości pełni istnienia” (Uchnast 2001, s. 87). Wynika z tego, że duchowość pojawia się na pewnym etapie życia człowieka, dlatego tak ważny staje się jej rozwój w odniesieniu do pełni realizacji siebie w teraźniejszości.

Sergiusz Hessen w swojej filozofii wychowania kładzie nacisk na duchowość, która wykracza poza przyrodniczo-społeczne uwarunkowania życia, mówi on o istocie człowieka, która jest integralnym elementem rozwoju osobowego, porównywanego do „procesu duchowego”. Nie poddając się ograniczeniom świata, uwidacznia się w nim w postaci duchowej działalności jednostki. Dzięki temu człowiek pomimo nacisku ze strony popędów oraz odczuwaniu przyjemności z ich realizacji, pomimo zależności od praw przyrody, funkcjonowania swojego organizmu oraz funkcjonowania w ramach zbiorowości, może panować na sobą, podejmując w wolności działania przeciwne swoim pragnieniom, a uważane za ważne. Jest to możliwe w momencie, gdy osoba odkrywa w sobie i w innych podmiot duchowy, działający w świecie, który wykorzystuje swoje możliwości i to, co go otacza, nie podlegając pełnej determinacji w funkcjonowaniu swojego organizmu (por. Ruciński 1997, s. 69–71).

Zatem w duchowości należy uwzględnić kilka istotnych elementów, takich jak: teologiczne wyjaśnienie, cel, zadanie związane z konkretną historią życia, jak również osobisty świat przeżywany człowieka jako podmiotu duchowego. Owa wyjątkowość i niepowtarzalność każdego bytu ludzkiego i jego drogi wymaga zrozumienia oraz odkrycia indywidualnego sensu, aby można było stworzyć osobisty projekt rozwoju. Bez poczucia sensu życie staje się przykrą wegetacją, a każda aktywność nieprzyjemnym obowiązkiem, prowadzącym do frustracji egzystencjalnej, niedającej spełnienia. Sens daje odpowiedź na fundamentalne pytanie: Po co? – dzięki czemu można w pełni realizować swoje istnienie. V.E. Frankl, wiedeński psychiatra, podkreślał wymiar duchowy w człowieku jako ważne źródło sensu życia (por. Popielski 1987, s. 126). Dostrzegając on niebezpieczeństwo związane ze sprowadzaniem tego co duchowe do popędów oraz genetycznego determinizmu, do pewnej automatyki działania aparatu duchowego (Frankl 1978, s. 11). Człowiek tęskni za nadaniem sensu sobie oraz otaczającej go rzeczywistości, pragnie powrotu do źródła, czując się często coraz bardziej samotnym i pozostawionym samemu sobie w konfrontacji z tym, co go przerasta w świecie. Swój pogląd na świat wielu ludzi czerpie z rzeczywistości już zinterpretowanej na podstawie nowożytnych ideologii, zwłaszcza konsumpcyjnych i parareligijnych. To prowadzi do mylnego przekonania o swoich możliwościach twórczych wobec świata oraz stawiania siebie w miejscu Absolutu (Ryk 2006, s. 22).

Dotykając tak ważnych spraw jak sens życia i poznanie swojej własnej tajemnicy, człowiek powinien szukać odpowiedzi na podstawowe pytania: Kim jestem? Skąd jestem? Dokąd zmierzam? Jaki jest cel mojego życia? W jaki sposób mogę go osiągnąć? Ta refleksja w pewnym sensie jest punktem wyjścia dla rozwoju duchowego, stając się bodźcem do poszukiwania tego co najważniejsze. Powyższe pytania stają się podstawą każdej aktywności ludzkiej. Tak rozumiana duchowość umożliwia świadome i odpowiedzialne kierowanie życiem, z poszanowaniem siebie i drugiego człowieka (Dziewiecki 2006, s. 195–196).

Warto uświadomić sobie również, że niezbędna w rozwoju duchowości jest relacja z drugim człowiekiem, czyli niemożliwe staje się dla człowieka prawidłowe funkcjonowanie, nawet to duchowe, bez obecności drugiej osoby, choćby w jego myślach. Jedynie bycie z innymi pozwala stworzyć wspólnotę oraz pomaga przełożyć swoje myślenie na konkretne decyzje i sytuacje, dzięki ich wsparciu. „Tym, co może przywrócić współczesnemu człowiekowi właściwą perspektywę patrzenia na rzeczywistość i swoje w niej miejsce, jest drugi człowiek” (Ryk 2006, s. 23).

Ponadto warto zwrócić uwagę na to, że duchowość powinna się włączać w różne formy zaangażowania człowieka, jego pracę, odpoczynek, troski, problemy i trudności, łącząc to wszystko z określonym środowiskiem i momentem w historii. Zakorzenie w przeszłości i proces zmian kulturowych pozwalają wznieść się ponad to co chwilowe i ulotne, antycypując skutki przejściowych zrywów i przypadków, umożliwiają krytyczną ocenę zachodzących zmian w świecie (por. Boriello i in. 1998, s. 384). Dlatego również bardzo ważną staje się kwestia odpowiedniego zagospodarowania czasu wolnego oraz takiej organizacji dnia, aby było tam miejsce na chwilę zatrzymania. Boga nazywa się troską ostateczną, ponieważ nadaje on kierunek i sens wszystkim innym ludzkim troskom oraz całej osobowości człowieka, integrując to co osobowe i duchowe. Bez tego integrującego ośrodka może dojść do rozpadu osobowości (Głaz 1998, s. 74). Uważam, że ten aspekt rozumienia duchowości można wykorzystać jako podstawę do wychowania człowieka jako osoby świadomej swojego wymiaru duchowego.

Świat współczesny – co podkreśla Stanisław Urbański – coraz częściej traktuje człowieka przedmiotowo, utylitarnie, zwracając większą uwagę na świat materii i rzeczy, nawet w dobie odrodzenia humanizmu. Rozwój ludzkiego ducha, dający możliwość poznania prawdy, zbliżający do Absolutu, jest ustawicznie spychany na plan dalszy, poddawany w wątpliwość. Deprecjacja podstawowych wartości, takich jak szacunek dla życia od poczęcia do naturalnej śmierci, godność małżeństwa widziana w jego jedności i nierozzerwalności, trwałość rodziny, oparcie życia na prawdzie, odpowiedzialność za słowo i działanie, niesie ze sobą upadek „kultury moralnej”, desakralizację i dehumanizację. Moralny relatywizm, prymat wolności nad miłością, nieumiejętność wybierania między dobrem a złem, stają się poważnym zagrożeniem prowadzącym do autodestrukcji osoby ludzkiej, a w konsekwencji do śmierci, do cywilizacji śmierci (por. Urbański 1999, s. 50) i staje się wyzwaniem moralnym dla współczesnych wychowawców.

Podsumowując, można powiedzieć, że duchowość nie jest łatwym zadaniem, szybkim sposobem na szczęście, antidotum na brak wrażeń. Aby doczekać się dojrzałych owoców, należy podjąć szereg działań. Dlatego winniśmy korzystać z szerokiego doświadczenia poprzednich pokoleń, modyfikując je do otaczającej nas rzeczywistości, ponieważ w naszych rękach leży obraz duchowości, jaki zostawimy tym, którzy nastaną po nas.

## Rozwój duchowy

Człowiek stara się realizować własny projekt życia, poszukując jego sensowności zgodnie z systemem wartości, według którego żyje. Wartości obecne w świecie umożliwiają mu to. Utrata lub odzyskanie owej „sensowności aksjologicznej” jest momentem przełomowym w życiu każdego, szczególnie zaś ludzi młodych, którzy rozpoczynają autonomiczną drogę wybierania tego, co dla nich ważne, co będzie kształtowało ich osobistą historię i tożsamość, relacje z innymi, z samym sobą oraz z otaczającą rzeczywistością. Młodość to szczególnie okres, jeśli chodzi o formowanie życia podmiotu osobowego. Upadek wartości grozi więc zaburzeniami aktywności podmiotu oraz deformacją w procesie jego kształtowania. Przez wychowanie wprowadza się człowieka w znaczenie sensu świata, stanowiącego korelat indywidualnego podmiotu osobowego, aby poznał to, co zastane, biorąc pod uwagę indywidualne światy innych ludzi. Dojrzałość aksjologiczną osiąga się przez samodzielność w odczytywaniu aksjologicznej sen-

sowności, dzięki czemu możliwe jest podejmowanie właściwych decyzji w sytuacjach konfliktowych (Węgrzecki 1996, s. 116–117).

Kiedy człowiek godzi się na świat z ograniczoną sensownością aksjologiczną, rezygnując z podjęcia wysiłku w celu jego zmiany, paraliżuje to jego decyzyjność, powoduje przygnębienie oraz cierpienie. Innym sposobem na ucieczkę od działania i przeobrażania rzeczywistości może być iluzoryczne wypełnienie pustki wartości, modyfikacja sensowności, przy czym ta transformacja może zostać ujawniona wobec próby czynu, co niesie ze sobą negatywne skutki w życiu podmiotu osobowego. Jedynie przebudowa tego, co zostało poddane konstruktywnej negacji, może spowodować pozytywną zmianę świata i nadanie mu sensu (tamże, s. 118).

J. Block stworzył koncepcję „prężnego ego”, w której mówi o zdolności człowieka do działania zgodnego z warunkami otoczenia przez dostrajanie do nich swoich pragnień i możliwości. Z. Uchnast rozszerza to zagadnienie, pisząc o tzw. prężności osobowej. Charakteryzuje się ona takim cechami, jak:

- wysoki poziom poczucia bliskości z otoczeniem i innymi ludźmi,
- szacunek do siebie i wiara we własne kompetencje, pozwalające rozwiązywać napotkane trudności,
- otwartość na wyzwania życia codziennego.

Odnosząc je do uwarunkowań rozwoju duchowego, Z. Uchnast wyodrębnia cztery wstępne warunki rozwoju duchowego:

1. Osobowa otwartość, w ramach której możemy wyróżnić przebudzenie osobowe (zdumienie wobec świata, dzięki któremu żyjemy i uświadomienie sobie swojego w nim miejsca) oraz wzrost wrażliwości na wyzwanie (czyli drugi człowiek ze swoją godnością i jedynością jako osoba).
2. Wiara w sens życia (będąca motywacją do przekraczania siebie, do odwagi wobec lęków egzystencji, do przewyżczania swojej pustki i bezpiecznej izolacji, prowadząca do rozwoju duchowego).
3. Wola życia godnego (wyrażająca się w pragnieniu wyższych wartości i pełni człowieczeństwa, w decyzji doskonalenia osobowego w celu realizacji zadań życiowych).
4. Wola zgodnego życia z innymi (akceptacja innych, gotowość przyznania się do własnego błędu i do jego poprawy, przebaczenie, współdziałanie i wzajemna pomoc w rozwoju).

Odwaga, optymizm, spotkanie z drugim człowiekiem, nadzieja, akceptacja siebie to cechy, które posiada człowiek rozwinięty duchowo. Prawidłowe psychiczne i osobowościowe funkcjonowanie posiadają te same warunki, które są potrzebne do inicjacji procesu rozwoju duchowego.

Paweł Socha proponuje następującą listę dziedzin, które związane są z życiem duchowym człowieka:

- świadomość siebie i innych oraz samoświadomość, czyli refleksja nad własną świadomością,
- mądrość, czyli zrozumienie świata oraz samego siebie,
- uczucia, głównie związane z miłością i cierpieniem,
- wrażliwość w wymiarze racjonalnym (dostrzeganie sprzeczności), emocjonalnym (na drugiego człowieka i przeżywanie siebie) oraz percepcyjnym (związana z doznaniem i zmysłowymi),

- moralność (sumienie, sprawiedliwość, odpowiedzialność, wybieranie dobra zamiast zła),
- twórczość jako zdolność do przekraczania siebie, tworzenia wyobrażeń,
- wrażliwość estetyczna jako dążenie do subtelności w zaspokajaniu wszelkich potrzeb,
- światopogląd rozumiany jako system wiedzy o świecie, system wartości i przekonań indywidualnych oraz społecznych; wiara stanowi tutaj system motywujący i organizujący światopogląd,
- religijność, będąca zbiorem zachowań religijnych, obrzędów, wyobrażeń, związanych z jej przeżywaniem; obszar życia wewnętrznego człowieka, będący czymś więcej niż światopogląd,
- wiara, czyli trud poszukiwania prawdy i jej przyjmowania za pomocą procesów poznawczych; funkcja psychiczna i motywacyjna, utrzymująca stabilność odbierania siebie i otoczenia; jej treściami, które konstruują obraz świata, są poglądy religijne, naukowe i potoczne (por. Socha 2000, s. 16–17).

Zdaniem M. Dziewieckiego:

Człowiek zaczyna rozwijać się duchowo dopiero wtedy, gdy wznosi się ponad swe ciało i ponad swą psychikę, aby postawić sobie pytanie o całą swoją rzeczywistość: o to, jaki sens ma jego ciało i płciowość, jego myślenie i emocje, jego więzi i wartości, a także o to, jaki sens ma on sam i życie, które stało się jego udziałem (Dziewiecki 2006, s. 201).

Aby to osiągnąć, człowiek potrzebuje przewodnika-wychowawcy, który będzie w stanie wprowadzić w świat duchowy, uświadamiając potrzebę rozwoju własnej duchowości, dając przykład swoim życiem. Aby to było możliwe, sam wychowawca powinien ustawicznie doskonalić się wewnętrznie, co uczyni go autentycznym wzorem osoby dorosłej (por. Wrońska 2000, s. 76). Jak stwierdzi M. Dziewiecki:

kompetentny wychowawca również w naszych czasach potrafi wychowywać naprawdę, czyli oddziaływać na wychowanca w taki sposób, aby miał on szansę kształtować w sobie coraz bogatsze człowieczeństwo oraz szukać coraz dojrzałych więzi i wartości. Szczególne znaczenie w tym względzie ma sfera duchowa, a także sfera wolności, wartości oraz pragnień i aspiracji (por. Dziewiecki 2006, s. 194).

## Proces wychowania a duchowość

Proces wychowania jest fundamentem każdego życia ludzkiego. Słowo „proces” oznacza „zmiany zachodzące w kolejnych stadiach rozwoju” (por. Kopaliński 1994, s. 411). Natomiast „wychowanie” można zdefiniować jako „całokształt procesów społecznych, w toku których jednostka rozwija swoje zdolności, postawy, kształtuje formy zachowania, mające pozytywną wartość dla społeczeństwa” (Chmielewski 2002, s. 926). Jest to również

świadomie zorganizowana działalność społeczna, której celem jest wywołanie zamierzonych zmian w osobowości człowieka. Zmiany te obejmują zarówno stronę poznawczo-instrumentalną, związaną z poznaniem rzeczywistości i umiejętnością oddziaływania na nią, jak i stronę aksjologiczną, która polega na kształtowaniu stosunku człowieka do świata i ludzi, jego przekonań i postaw, układu wartości i celu życia (Okoń 1984, s. 347–348).

Zatem proces wychowania to

system czynności wychowawców (nauczycieli, rodziców i in.) i wychowanków, umożliwiających wychowankom zmienianie się w pożądanym kierunku, a więc kształtowanie i przekształcanie uczuć, przekonań i postaw społecznych, moralnych, estetycznych, kształtowanie woli i charakteru oraz wszechstronne rozwijanie osobowości (Okoń 1984, s. 243).

Jan Paweł II podczas wizyty w UNESCO, zwrócił uwagę na to, że

w wychowaniu chodzi głównie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał” – ażeby poprzez wszystko, co „ma”, „posiada”, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy ażeby również umiał bardziej „być” nie tylko „z drugim”, ale także i „dla drugich” (Jan Paweł II 1980, s. 5).

Każdy system wychowania opiera się na specyficznych przesłankach filozoficznych, psychologicznych czy antropologicznych. Personalizm chrześcijański opiera się na całościowej, realistycznej i integralnej wizji niepowtarzalnej osoby ludzkiej, posiadającej wymiar fizyczny, psychiczny i duchowy, z uwzględnieniem wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań (por. Dziewiecki 2010). W tak pojętym wychowaniu na pierwszym miejscu stoi człowiek, jego godność i prawdziwe dobro. Sensem wychowania jest ich poszukiwanie i przygotowanie do samowychowania. Ta rola przede wszystkim należy do rodziców. Aby wychowanie było możliwe, potrzebny jest drugi człowiek, wspólnota osób, dzięki którym jednostka doświadcza wychodzenia poza siebie i bycia dla innych. Jeżeli osiągnięto dojrzałość duchową, wychowywanie innych i siebie samego będzie przynosiło owoce (Wrońska 2000, s. 61–63).

Z tego punktu widzenia istotne jest więc to, że osobie ludzkiej trzeba zapewnić nie tylko cielesny, lecz także duchowy rozwój, którego pełnia powinna być skutkiem wychowania (Wojtyła 2001, s. 54). Ograniczanie wychowania do jednej ze sfer, położenie nacisku na samo kształcenie, może doprowadzić do alienacji od świata, braku umiejętności przeżywania siebie we wszystkich wymiarach człowieczeństwa. Młody człowiek potrzebuje przede wszystkim przewodników, którzy obdarzając go zaufaniem i pełną akceptacją, poprowadzą ku samodzielnej i wolnej dorosłości, do procesu samodzielnego kształtowania siebie (por. Wrońska 2000, s. 64). „Przedmiotem wychowania nie jest bowiem ani ciało bez duszy, ani dusza mieszkająca w ciele, tylko cały człowiek będący podmiotem zarówno funkcji duchowych, jak i cielesnych” (por. Targoński 1993, s. 87). Uwzględniając duchowo-cielesną naturę osoby, wszelkie działania wychowawcze powinny wychodzić od całościowej koncepcji człowieka, od tego, kim on jest i co może w swoim życiu czynić, do czego zmierzać, co osiągnąć. Dopiero kiedy zrozumie się istotę człowieczeństwa, możliwe jest kształtowanie człowieka. Chrześcijaństwo dopełnia to rozumienie, dynamizując ludzkie istnienie i otwierając je na nieskończonego Boga (por. Nowak 1999, s. 385). Religijność dobrze przeżywana sprzyja potwierdzeniu godności i wartości swojej, a także drugiego człowieka, uczy dojrzałej i pełnej miłości do innych, wzmacnia osobistą autonomię i wiarę w swoje możliwości, wspomaga rozwój moralności, wolności i odpowiedzialności w ich praktycznych aspektach (Głaz 1998, s. 76).

Według Sergiusza Hessena, przez wychowanie człowiek dochodzi do pewnej samowiedzy, odkrywa siebie jako podmiot poznający o charakterze duchowym, stojący wobec świata przedmiotowego, ujmowanego jako całość, posiadający ciekawość poznawczą, której nie można odnaleźć w samym tylko organizmie, działającym dzięki bodźcom

z otoczenia. Poszukiwanie prawdy o sobie i o świecie jest jednym z głównych zadań, które człowiek realizuje w swoim życiu (por. Ruciński 1997, s. 73–74).

Przez związek z prawdą człowiek jest w stanie przekraczać siebie, co pozwala mu w ujęciu personalistów na bycie prawdziwie sobą, na samostanowienie w wolności (por. Wrońska 2000, s. 41–42). Dla Hessena to co fizyczne, psychiczne czy społeczne nie jest w stanie objąć świata w całości, zająć wobec niego odpowiedniej postawy, nazywanej światopoglądem, w której człowiek pragnie ogarnąć otaczającą rzeczywistość. Biologia, psychologia czy socjologia nie dają wyczerpującej odpowiedzi, jak wychowywać. Potrzebne są odwołania do wartości ponadosobowych, kształtujących osobowość, które pozwalają na wyzwolenie się z ograniczeń własnego egoizmu. Dzięki duchowemu rozwojowi, a nie tylko psychofizycznemu dorastaniu, człowiek uświadamia sobie swoje miejsce w świecie i postawę wobec wszechświata, swoją podmiotowość, uczy się obiektywizmu, a jego stosunek wobec rzeczywistości staje się żywy, aktywny i dojrzały. Zdobywając mądrość jako efekt poznania i rozumienia świata, istota ludzka staje się bardziej wolna od popędów oraz lęków, posiada wewnętrzną siłę osobowości oraz samowiedzę. Będąc podmiotem duchowym, rozeznaje, co jest wartościowe, jak powinno się żyć, nie będąc niewolnikiem potrzeb organizmu. Duchowość daje siłę osobowości, dostarcza jej wiedzy, dzięki czemu człowiek odpowiada na apel wartości (Ruciński 1997, s. 75–79).

Samoświadomość, spojrzenie na samego siebie czynią zdolnym do odnajdywania swojego miejsca w relacji do innych ludzi i do świata, pozwalają odkrywać własne przeżycia oraz umożliwiają samorozwój i samokontrolę. Natomiast mądrość, wynikająca z doświadczenia, ułatwia podejmowanie działań w tzw. sytuacjach egzystencjalnych, granicznych, jak cierpienie, śmierć czy zdarzenia losowe (por. Socha 2000, s. 19–21). Dojrzała postawa wobec siebie i swojego życia możliwa jest dzięki pytaniu o tajemnicę człowieka i świata, które można postawić dokonać się jedynie w sferze duchowej, gdzie pod uwagę bierze się całego człowieka, a nie jego cząstkę cielesną lub psychiczną (por. Dziewiecki 2006, s. 200–201).

Ukazanie sensu życia i świata w procesie wychowania wydaje się zadaniem najważniejszym. Bez tego wszystko inne przestaje mieć rację bytu i staje się niepotrzebne. Można powiedzieć, że współczesny świat zagubił w jakimś stopniu głębię obecną zwłaszcza w religii, która daje odpowiedź na pytanie, co robić pomiędzy przyjściem na świat a odejściem z niego. To właśnie w głębi ludzkiej duszy następuje zjednoczenie z Bogiem, który udziela mocy i męstwa do przejścia ponad doczesnością, dopełnia istotę ludzką w jej zmaganiach ze światem. Niepokój i lęk przed tym, co nas czeka, potrafią sparaliżować, zwłaszcza w okresie dojrzewania i kształtowania osobowości, skutkując traumami i konsekwencjami w późniejszym życiu. Wielu psychologów zwraca uwagę na fakt, że religia pozwala stawić im czoła. Doświadczenie duchowości i jej prawidłowe przeżywanie rozwija zdolności do kochania innych, pozwala na praktyczne wykorzystanie samoświadomości etycznej, sprzyja autonomii, pogłębia zaufanie, daje poczucie bezpieczeństwa w Absolutie, a co najważniejsze uzdrowia wewnętrznie i przemienia, dzięki wierze, a nie wiedzy. Takie wzmocnienie osobowości w procesie wychowania pozwala na odpowiednie przygotowanie jej wobec trudności i niespodzianek, jakie czekają w świecie (por. Głaz 1998, s. 150–153).

Dojrzała osobowość jest celem stawianym w procesie kształcenia i wychowania. W filozofii wychowania Sergiusza Hessena osiągnięcie celów, które wykraczają poza potrzeby fizyczne i psychiczne człowieka oraz poza potrzeby społeczeństwa, uwolnienie się od ich nacisku, poświęcenie dla czegoś wyższego, zapominając o samym sobie,

ukierunkowanie na to co ponadosobowe, sprawia, że osobowość kształtuje się, zostaje dana w darze podmiotowi duchowemu, który potrafi dostrzec to, co najważniejsze. Osobowość zdolna jest do samoświadomości i samowiedzy, ale możliwe jest to tylko ze względu na sferę duchową jednostki, która przez swoją aktywność urzeczywistnia wartości, podejmując refleksję nad sensem, zmierzając do prawdy o sobie w świecie jako całości. Jest to podstawowe zadanie wychowania, możliwe do osiągnięcia w szkole, gdzie poszerza się swój światopogląd, dyskutując o ważnych problemach, przez co również daje się wsparcie dla duchowego rozwoju wychowanka, którego potrzebę Hessen widzi już od początku edukacji. Niebezpieczne staje się ograniczenie wiedzy o otaczającej rzeczywistości tylko do niezbędnych informacji, potrzebnych dla przyjemności i korzyści, a także zredukowanie osobowości do mechanizmów psychofizycznych. Dziecko już od urodzenia jest istotą duchową, poddaną kształceniu, które nie uwzględnia jego pełnej podmiotowości duchowej, a często tylko „urabia”, przez dostarczanie informacji. Jedynie zwrócenie uwagi na duszę ludzką pozwala otworzyć się w pełni na świat i innych, umożliwiając dojście do wyższych poziomów mądrości i moralności (por. Ruciński 1997, s. 79–83).

Wraz z rozwojem nauk przyrodniczych i badań empirycznych oraz wpływających z nich ideologii, a także Rewolucją Francuską odrzucającą aspekt nadprzyrodzony i promującą ateistyczny kult rozumu nastąpił duchowy kryzys, który współcześnie odbija się szerokim echem w życiu społecznym i indywidualnym, gdzie wszelkie normy i wartości zostają poddane relatywizacji, a sfera ducha u wielu przestała stanowić miejsce poszukiwania sensu. Jedynie powrót do źródeł jest w stanie zatrzymać proces zagubienia człowieka we współczesnym świecie, jego demoralizacji oraz destrukcji, który dokonuje się poprzez coraz częstsze uciekanie w świat wirtualny, oderwany od rzeczywistości.

Wychowawca powinien jakby „otwierać duszę wychowanków”, pozwolić działać ich wszystkim siłom wewnętrznym, pomóc im odkryć prawdziwe „ja” podmiotowe wobec przedmiotowego świata, które nie dojrzeła wraz z biopsychicznym rozwojem. Wiele dzieci i młodzieży za sprawą specyficznej sytuacji rodzinnej i środowiskowej jest pozbawionych właściwego rozwoju duchowego. Miłość, będąca fundamentem wszelkich relacji, to podstawa „wspólnoty duchowej”, tworzącej się między wychowawcą a wychowankiem, zdolna do rekompensaty, do ożywienia sił, do wyrwania z samotności. Ci, którzy chcą dominować nad innymi, pozbawiają ich możliwości doświadczania duchowości, czerpania z niej mocy, która pragnie prawdy i poszanowania osoby, a nie tylko korzyści (por. Ruciński 1997, s. 84–86).

## Podsumowanie

Proces wychowania to najważniejszy i najcenniejszy etap w życiu człowieka, który decyduje o tym, kim się stanie w przyszłości i jak będzie wyglądało całe jego życie. W przypadku rozwoju intelektualnego, psychicznego, fizycznego, emocjonalnego, moralnego i społecznego nie sposób zapomnieć również o sferze duchowej, która stanowi swoiste „centrum dowodzenia” nad pozostałymi sferami, ich fundament. Wynika to z możliwości podjęcia jedynie w niej najpełniejszej refleksji na sensem istnienia całego świata i swojego życia, bez której wszelkie inne pytania przestają mieć rację bytu. Duchowość nie jest jedynie teoretyczną myślą nad egzystencją, ale żywą relacją z Bogiem, która dopełnia wszelkie dziedziny i wymiary ludzkiej codzienności.

Duchowość chrześcijańska postuluje holistyczne patrzenie na każdą osobę, z uwzględnieniem jej godności i wartości oraz posiadanych talentów i potencjału, dając możliwość do wszechstronnego rozwoju, wolnego i odpowiedzialnego, który prowadzi do prawdziwego szczęścia i miłości. Wszelkie trudności napotymane w życiu, cierpienie, zjawisko śmierci, niepowodzenia podejmowane są z nadzieją i traktowane jako zadania i wyzwania, do których doświadczanie duchowości chrześcijańskiej przygotowuje oraz pozwala je podjąć i wypełnić.

Wychowanie bez dbałości o życie duchowe redukuje człowieka, pozbawia go istoty człowieczeństwa, zamykając w ciasnych ramach determinizmu bio-psycho-społecznego, prowadząc do kryzysu życia. Aby móc realizować w sposób prawidłowy założone cele wychowania i dochodzić do niezbędnych wartości, potrzebne jest odpowiedzialne działanie wobec siebie, za siebie oraz wobec innych, które wynika z wolności i możliwości decydowania. Człowiek mając swobodę wyboru, jedynie posiadając dojrzałą wolność, jest w stanie pójść za tym, co dobre i ponieść odpowiedzialność za swoje człowieczeństwo oraz za drugiego człowieka (por. Wrońska 2000, s. 95–96).

## LITERATURA

- Boriello L., Della Croce G., Secondin B. [1998] *Duchowość chrześcijańska czasów współczesnych*, Historia Duchowości, t. VI, Kraków
- Chmielewski M. [1993] *Metodologia duchowości katolickiej*, [w:] W. Słomka (red.), *Teologia duchowości katolickiej*, Lublin, s. 49–69
- Chmielewski M. [1999] *Sto jeden pytań o życie duchowe*, Lublin
- Chmielewski R. (red.) [2002] *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin–Kraków
- Dziewiecki M. [2006] *Kochać i wymagać*, Kraków
- Dziewiecki M. [2010] *Wychowanie w perspektywie personalistycznej*, [www.persona.olsztyn.opoka.org.pl](http://www.persona.olsztyn.opoka.org.pl) [dostęp 22.06.2010]
- Frankl V.E. [1978] *Nieuświadomiony Bóg*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa
- Głaz S. [1998] *Doświadczenie religijne*, Kraków
- Jan Paweł II [1980] *W imię przyszłości kultury*, przemówienie podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw oświaty, nauki i kultury UNESCO, „L'Osservatore Romano”, nr 6, s. 4–6
- Kopaliński W. [1994] *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa
- Nowak M. [1999] *Podstawy pedagogiki otwartej: ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin
- Okoń W. [1984] *Słownik pedagogiczny*, Warszawa
- Popielski K. [1987] *Człowiek – pytanie otwarte*, Lublin
- Ruciński S. [1997] *Pedagogiczny personalizm Sergiusza Hessena*, [w:] H. Rotkiewicz (red.), *Filozofia wychowania Sergiusza Hessena*, Warszawa, s. 68–89
- Ryk A. [2006] *(Po)nowoczesny podmiot w doświadczeniu spotkania*, Kraków
- Sękański C. [2008] *W poszukiwaniu autentycznej duchowości*, „Głos Ojca Pio”, nr 50, s. 4–6
- Socha P. (red.) [2000] *Duchowy rozwój człowieka*, Kraków
- Targoński Z. [1993] *Przesłanki antropologiczne duchowości*, Lublin

- Uchnast Z. [2001] *Osobowe wymiary duchowego rozwoju w podejściu chrześcijańskim*, [w:] J. Makselon (red.), *Poradnictwo psychologiczno-religijne*, Kraków, s. 87–93
- Urbański S. [1999] *Mistyczne perspektywy rozwoju duchowego chrześcijanina wskazane przez Jana Pawła II na progu trzeciego tysiąclecia*, [w:] J. Machniak (red.), *Duchowość chrześcijańska na progu trzeciego tysiąclecia*, Kraków, s. 49–65
- Węgrzecki A. [1996] *Zarys fenomenologii podmiotu*, Kraków
- Wojtyła K. [2001] *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin
- Wrońska K. [2000] *Osoba i wychowanie*, Kraków